

Sygnatura akt I C 188/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 27 lutego 2015 r.

Sąd Rejonowy w Ostrołęce I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSR Małgorzata Mikos-Bednarz
Protokolant:	St. sekr. sądowy Aneta Szymborska

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 27 lutego 2015 r. w O.

sprawy z powództwa **B. G. (1)**

przeciwko (...) S.A. w O.

o zadośćuczynienie i odszkodowanie

orzeka:

- zasądza od pozwanego (...) S.A. w O. na rzecz powoda B. G. (1) kwotę 45.000,00 zł (czterdzieści pięć tysięcy złotych) wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 11 września 2013r do dnia zapłaty ;
- w pozostałej części powództwo oddala;
- zasądza od pozwanego (...) S.A. w O. na rzecz powoda B. G. (1) kwotę 1.153,76zł tytułem częściowego zwrotu kosztów procesu;
- nakazuje pobrać na rzecz Skarbu Państwa Kasa Sądu Rejonowego wO. od pozwanego (...) S.A.w O.kwotę 243,82zł tytułem wynagrodzenia biegłego i kwotę 2.585zł tytułem opłaty sądowej od pozwu od której powód został zwolniony.

SSR Małgorzata Mikos-Bednarz

Sygn. akt I C 188/14

UZASADNIENIE

Powód B. G. (1) w dniu 25 lutego 2015 r. wniósł pozew skierowany przeciwko (...) S.A. w O. o zasądzenie na jego rzecz kwoty 70.000,00 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 29 sierpnia 2013 r. do dnia zapłaty oraz kwoty 1.700,00 zł tytułem odszkodowania, w tym zwrotu kosztów leczenia wraz z odsetkami ustawowymi liczonymi od dnia 29 sierpnia 2013 r. r. do dnia zapłaty, a także zasądzenie na jego rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa prawnego.

W uzasadnieniu żądania pozwu B. G. (1)wskazał, iż w dniu (...) r. w zakładzie pracy (...) S.A.w O.wydarzył się wypadek przy wykonywaniu pracy, w trakcie którego operatorka wózka najechała na niego, w wyniku czego doszło do zmiżdżenia części prawej stopy. Doznał złamania otwartego zmiżdżeniowego kości sześciennej, kości klinowych

i podstaw III, IV i V kości śródstopia prawej stopy oraz amputacji V palca stopy prawej. Powód wskazał, iż przez osiem dni był hospitalizowany, następnie wskutek konieczności używania wózka inwalidzkiego miał on trudności z wykonywaniu zwykłych czynności życia codziennego np. własnej toalety. Musiał przyjmować środki przeciwbólowe. Powód do dziś odczuwa skutki wypadku, porusza się bowiem o kuli i korzysta z zabiegów rehabilitacyjnych. Po wypadku musiał zrezygnować z dotychczasowych planów i trybu życia. Był bowiem zmuszony zrezygnować z wymarzonych studiów na kierunku stomatologia (konieczność długiego stania) oraz dotychczasowej aktywności fizycznej (trenował judo, pływał, biegał). Dodatkowo ma on opory by pokazać publicznie zdeformowaną stopę i nosić odkryte buty.

W zakresie odszkodowania powód wskazał, iż wskutek wypadku poniósł koszty związane z zakupem buta ortopedycznego, wkładek ortopedycznych, tomografii stopy, koszty transportu do lekarzy oraz zakupu leków.

Podniósł, iż podstawę prawną żądania pozwu stanowi art. 435 k.c.

W odpowiedzi na pozew pozwana (...) S.A. w O. wniosła o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powoda na jej rzecz kosztów procesu według norm przepisanych. Dodatkowo wniosła na podst. art. 84 KPC o zawiadomienie o toczącym się postępowaniu i wezwanie do udziału w nim (...) Sp. z o.o. w W. oraz (...) S.A. w S. z uwagi na ewentualnie roszczenie regresowe od (...) Sp. z o.o. w W. oraz umowę ubezpieczenia zawartą ze wskazanym ubezpieczycielem.

Pozwana w pierwszej kolejności podniosła, iż nie ma legitymacji bierniej w niniejszej sprawie. Wyjaśniła, iż nie łączył ją z powodem żaden stosunek prawny, jedynie łączyła ją umowa o świadczenie usług z (...) Sp. z o.o. w W., dla której pracował powód. Pozwana podniosła, iż jej zakład był jedynie miejscem, gdzie wykonywana była praca. W razie nie podzielenia argumentacji powyższej argumentacji, pozwana wniosła o uznanie, iż do zdarzenia szkodzącego doszło wyłącznie z winy powoda, który pomimo szkoleń i upomnień starszych pracowników przebywał w strefie zagrożenia.

W dniu 26 maja 2014 r. Sąd zarządził doręczyć przypozywany (...) Sp. z o.o. w W. oraz (...) S.A. w S. odpis wniosku o przypozywanie i zobowiązać ich do zajęcia stanowiska w sprawie (k. 160).

(...) Sp. z o.o. w W. w odpowiedzi na wezwanie podało, iż nie zgłasza przystąpienia do toczącego się postępowania, gdyż nie posiada w tym interesu prawnego (k. 165).

(...) S.A. w S. pozostawił wezwanie Sądu bez odpowiedzi, nie zajmując stanowiska w sprawie do czasu jej rozpoznania.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

(...) S.A. w O. i R. K. prowadzącego działalność gospodarczą pod firmą (...) łączyła zawarta w dniu 31 maja 2006 r. umowa o oświadczenie usług w zakresie kierowania osób (zleceniobiorców) do wykonywania określonych czynności na miejscu pracy wskazanym przez (...) S.A. w O.. Następnie na mocy umowy zawartej z dnia 9 marca 2012 r. przez R. K. prowadzącego działalność gospodarczą pod firmą (...) z (...) Sp. z o.o. w W., spółka ta nabyła prawa i obowiązki wynikające z umowy o świadczenie usług z dnia 31 maja 2006 r., przystępując do niej w miejsce przedsiębiorstwa (...).

(**dowód:** umowa o świadczenie usług z dnia 31 maja 2006 r. – k. 145 -150, umowa z dnia 9 marca 2012 r. – k. 151 – 152)

Powód B. G. (1)w dniu 3 czerwca 2013 r. zawarł z (...) Sp. z o.o.w W.umowę zlecenia, na podstawie której został zatrudniony na stanowisku (...). Miejszem wykonywania jego pracy był zakład (...) S.A.w O.. Przed przystąpieniem do pracy B. G. (1)brał udział w ogólnym szkoleniu instruktazowym z zakresu bezpieczeństwa i higieny pracy organizowanym przez (...) Sp. z o.o.w W., a następnie w szkoleniu z zakresu bezpieczeństwa i higieny pracy, które w zakładzie (...) S.A.w O.prowadził jej pracownik – A. D. (1). Podczas tego szkolenia uczestnicy byli oprowadzeni po hali, na której mieli wykonywać swoje obowiązki. Szczegółowe szkolenia stanowiskowe polegały na wyjaśnieniu nowo przybyłym pracownikom przez ich przełożonych i starszych pracowników na czym ma polegać ich praca i jak powinna być wykonywana.

B. G. (1) ponadto własnoręcznie przed przystąpieniem do pracy podpisał oświadczenia o zapoznaniu się : z kartami charakterystyki substancji chemicznych stosowanymi w zakładzie, z Głównymi Z. obowiązującymi na obszarze zakładu, z zagrożeniami i ryzykiem zawodowym związanym z wykonywaniem czynności na powierzonym mu stanowisku. Złożył także zaświadczenie lekarskie o braku przeciwwskazań do pracy.

(**dowód:** umowa zlecenia z dnia 3 czerwca 2013 r. – k. 41, regulamin świadczenia usług przez zleceniobiorców – k. 42, karta szkolenia wstępnego w dziedzinie BHP – k. 124 – 125, zaświadczenie lekarskie – k. 144, oświadczenie o zapoznaniu się z kartami charakterystyki substancji chemicznych stosowanymi w zakładzie – k. 126, wykaz substancji – k. 127 – 130, oświadczenie o zapoznaniu się z Głównymi Z. obowiązującymi na obszarze zakładu – k. 131 – 136, oświadczenie o zapoznaniu się z zagrożeniami i ryzykiem zawodowym związanym z wykonywaniem czynności na powierzonym mu stanowisku – k. 137 – 143, zeznania B. G. – k. 176 – 177, 223, zeznania A. D. – k. 193 - 194).

Powód B. G. (1) w dacie zdarzenia miał (...) lat, był bezpośrednio po maturze, chciał w okresie wakacyjnym zgromadzić środki na studia.

W dniu (...)r. B. G. (1) wykonywał czynności na hali produkcyjnej (...) S.A. w O. przy maszynie wraz z K. W.. Zaś wieloletni pracownik S.E. świadek B. R. (1) obsługiwała wózek widłowy. B. G. (1) z K. W. mieli tego dnia kompletować, przekładać i kontrolować ułożenie formatów, które wychodziły z maszyny produkującej tekturę – zastępowali na tym stanowisku osobę, która była na urlopie. Formaty tektury znajdowały się na transporterze i rolkach. Tego dnia okoliczności wymagały pracy w szybkim tempie, maszyna pracowała szybko i szybko należało układać formaty by zapobiec jej zacięciu. Około godziny (...) nad ranem, stos formatów tektury wychodzący z maszyny rozsypał się. B. G. (1) i K. W. podbiegli by go poskładać. K. W. podbiegła z jednej strony transportera przodem do toru jazdy wózka transportowego, a B. G. (1) z drugiej strony transportera, stanął na jego krawędzi, tyłem do wózka transportowego. Postępowanie takie było konieczne by móc prawidłowo ułożyć wysoki stos tektury i nie miało charakteru incydentalnego. W tym czasie B. R. (1) jechała wózkiem transportowym, by odebrać kolejne formaty. Gdy wózek dojeżdżał do transportera, prawa noga B. G. (1) została wciągnięta pomiędzy maszynę transportera a wózek transportowy, przy czym wózek przygniótł jego stopę. Wózek samoczynnie się zatrzymał. B. R. (1), gdy zobaczyła co się stało poinformowała o zdarzeniu J. K. – przełożonego, maszynistę tekturnicy, który rozpoczął działania zmierzające do uwolnienia zakleszczonej nogi B. G. (1). Po bezskutecznej próbie poniesienia wózka przy pomocy metalowej rurki, podniesiono go przez dwa wózki widłowe, które sprowadzono na miejsce zdarzenia. Następnie J. K. zgłosił wypadek mistrzowi zmiany, który wezwał pogotowie ratunkowe. Do czasu jego przyjazdu pracownicy udzielili B. G. (1) pierwszej pomocy okładając jego stopę lodem i polewając wodą utlenioną.

(**dowód:** zeznania B. G. – k. 176 – 177, 223, zeznania J. K. – k. 196, zeznania B. R. (1) – k. 196, zeznania K. W. – k. 197 – 198, dokumentacja powypadkowa – 189)

W wyniku przedmiotowego wypadku poszkodowany B. G. (1), doznał obrażeń w postaci: otwartego zmiążdżeniowego złamania kości sześciennej i klinowatych, podstaw III, IV i V kości śródstopia prawej stopy, amputacji V palca prawej stopy.

(**dowód:** opinia biegłych lekarzy z zakresu ortopedii i neurologii – k. 204 – 207, karta informacyjna leczenia w (...)Szpitalu (...)im. (...) w O.- k. 28, historia choroby – k. 35, 64 – 68)

Bezpośrednio po zdarzeniu B. G. (1) został przewieziony karetką pogotowia ratunkowego do (...)Szpitala (...)im. (...) w O., gdzie został przyjęty na oddział urazowo – ortopedyczny. Podczas hospitalizacji, która trwała osiem dni, wykonano u poszkodowanego zabieg operacyjny otwartego zastawiania i ustabilizowania kości śródstopia i stępu drutami K. oraz wykonano reamputację palca V prawej stopy. Na stopę założono opatrunek gipsowy oraz wykonano szereg badań kontrolnych. Rozpoczęto też leczenie farmakologiczne w związku z zakażeniem rany. Podawano mu także środki przeciwbólowe. Następnie B. G. (1) był pod opieką medyczną (...), zleczone wówczas badania nie wymagały interwencji chirurgicznej. W dniach 2 – 3 września 2013 r. był ponownie hospitalizowany w (...)Szpitalu celem usunięcia drutów

z uszkodzonej stopy. Od tego czasu leczy się (...), nosi także specjalną wkładkę ortopedyczną, która umożliwia mu chodzenie. B. G. (1) korzystał z rehabilitacji.

(**dowód:** zeznania B. G. – k. 176 – 177, karta informacyjna leczenia w (...) Szpitalu (...) im. dr J. P. w O.- k. 28, 27, historia choroby – k. 35, 64 – 68, skierowanie do Paradni Specjalistycznej, szpitala – k. 29, 30, karta statystyczna – k. 31, wyniki badań – k. 23 – 26, 33 – 32, 36 – 39, 43 – 58, karta zabiegowa – k. 44 – 52, opis zabiegu – k. 52 – 54, karta obserwacji – k. 55 – 57, karta czynności ratunkowych – k. 59, karta zaleceń lekarskich – k. 60 – 63, zaświadczenie o rehabilitacji – k. 179, 183, historia leczenia w Poradni Chorób Stopy – k. 180 – 182).

B. G. (1) po wypadku musiał zrezygnować z dotychczasowego trybu życia. Przed zdarzeniem uprawiał (...) (brał udział w zawodach, sparingach), pływał i biegał – był aktywny. Ponadto realizował swoje marzenia, gdyż dostał się na studia na kierunku stomatologia na (...). Skutki wypadku zmusiły go do całkowitej rezygnacji z dotychczas uprawianej aktywności fizycznej, zmienił także kierunek studiów na lekarski, gdyż nie mógłby wykonywać pracy jako stomatolog stale stojąc. W związku z unieruchomieniem stopy i jej leczeniem, przez pewien czas poruszał się o kulach i przyjmował środki przeciwbólowe. B. G. (1) przez skutki zdarzenia spędził całe wakacje w domu, a po zakończeniu podstawowego etapu leczenia unikał kontaktów z rówieśnikami. Leczenie i rehabilitacja były dla niego trudne do pogodzenia z zajęciami na uczelni, które rozprząc musiał w niespełna trzy miesiące po zdarzeniu.

Obecnie stale używa wkładki ortopedycznej. Sporadycznie zażywa środki przeciwbólowe, gdyż stopa boli go po nadmiernym obciążeniu lub przy zmianach pogody, odczuwa bóle fantomowe. Z powodu deformacji stopy i utraty palca B. G. (1) unika noszenia odkrytego obuwia, czy też sytuacji, gdzie musiałby pokazać stopę np. na plaży na basenie. Uraz sprawia mu trudności w normalnym poruszaniu się.

(**dowód:** zeznania B. G. – k. 176 – 177, zeznania A. G. – k. 194 – 195, zeznania R. G. – k. 195).

Pełnomocnik profesjonalny poszkodowanego pismem z dnia 27 sierpnia 2013 r. wezwał (...) w O. do zapłaty kwoty 70.000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę oraz kwoty 1.700 zł tytułem odszkodowania, w tym zwrotu kosztów leczenia wraz z odsetkami ustawowymi liczonymi od dnia zdarzenia do dnia zapłaty. Wezwanie pozostawiono bez odpowiedzi.

(**dowód:** wezwanie do zapłaty – k. 18 – 20))

Sąd w toku postępowania sądowego przeprowadził dowód z opinii zespołu biegłych lekarzy sądowych z dziedziny ortopedii – G. K. oraz z dziedziny neurologii – R. Z., którzy w oparciu o akta sprawy, dokumentację medyczną i bezpośrednie badanie powoda B. G. (1), określili stopień uszczerbku na zdrowiu powoda na poziomie 22%.

Przeprowadzone przez biegłych badanie potwierdziło na zewnętrznej i grzbietowej powierzchni stopy prawej rozległe, zaciągające się blizny, twarde i bolesne. Biegli stwierdzili osłabienie czucia powierzchni palców II – IV tej stopy, oraz amputację palca V. Ponadto ustalono koślawe ustawienie tyłostopia i stępu z obniżeniem łuku podłużnego stopy i ograniczenie ruchu stopy prawej o 20 stopni. Odnotowali także zanik mięśni podudzia prawego ok. 2 cm, chód utykający, a także nieco ograniczone wspięcie na palce i stanie na piętach.

Biegli stwierdzili, iż dolegliwości związane z urazem będą odczuwane przez powoda stale. Podkreślili iż przewlekły zespół bólowy i deformacja uszkodzonej stopy powodują ograniczoną sprawność fizyczną powoda, zaś zdolność stopy do przyjmowania obciążeń będzie zdecydowanie obniżona. Nieprawidłowe obciążenie prawej stopy, będzie powodować w przyszłości nadmierne przeciążenie stawów skokowych, a w dalszym następstwie ich zwyrodnienie. Biegli stwierdzili, iż rokowania na przyszłość są niepomyślne. Zwrócili także uwagę na możliwość wystąpienia w przyszłości konieczności ponownego korzystania z rehabilitacji i zabiegów operacyjnych w celu usztywnienia deformacji stawów i korekty deformacji.

(**dowód:** opinia biegłych lekarzy z zakresu ortopedii i neurologii – k. 204 – 207)

Sąd zważył, co następuje:

W przedmiotowej sprawie pozwana(...) w O.od początku kwestionowała swoją odpowiedzialność za skutki wypadku powoda B. G. (1), jaki miał miejsce na terenie jej zakładu w dniu (...) r.

Podstawą prawną żądania zgłoszonego w pozwie był art. 435 k.c., który w § 1 stanowi, że prowadzący na własny rachunek przedsiębiorstwo lub zakład wprawiany w ruch za pomocą sił przyrody (pary, gazu, elektryczności, paliw płynnych itp.) ponosi odpowiedzialność za szkodę na osobie lub mieniu, wyrządzoną komukolwiek przez ruch przedsiębiorstwa lub zakładu, chyba że szkoda nastąpiła wskutek siły wyższej albo wyłącznie z winy poszkodowanego lub osoby trzeciej, za którą nie ponosi odpowiedzialności.

Regulacja ta ustanawia przesłanki warunkujące odpowiedzialność względem poszkodowanego, wśród których konieczne jest , prowadzenie przez odpowiedzialnego na własny rachunek przedsiębiorstwa lub zakładu wprawiany w ruch za pomocą sił przyrody, powstanie szkody oraz związek przyczynowy pomiędzy jej powstaniem, a działaniem tego przedsiębiorstwa.

Ustawodawca w art. 435 k.c. uczynił odpowiedzialnego za szkodę każdego kto prowadzi na własny rachunek przedsiębiorstwo lub zakład. Definiując terminy „przedsiębiorstwo” oraz „zakład” uznać należy, iż zostały użyte w znaczeniu przedmiotowym (por. Adam Olejniczak, Komentarz do art. 435 Kodeksu cywilnego, LEX 2014). Chodzi więc o zespoły składników niematerialnych i materialnych, które tworzą pewną zorganizowaną całość majątkową, z reguły służącą celom gospodarczym. Definicję przedsiębiorstwa w tym ujęciu określa art. 55¹ k.c. Odnośnie zaś pojęcia „zakładu” należy uznać, że winno służyć spełnieniu celów przedsiębiorstwa.

Ocena, czy przedsiębiorstwo należy do kategorii wskazanej w art. 435 k.c., musi być dokonywana z uwzględnieniem faktycznego znaczenia określonych technologii w działalności przedsiębiorstwa oraz na podstawie ustalenia, czy możliwe byłoby osiągnięcie zakładanych celów produkcyjnych bez użycia sił przyrody (Wyrok Sądu Apelacyjnego w L., z dnia 11 grudnia 2013 r., III APa 6/13, LEX nr 1409207).

Pozwana (...) w O.jest bez wątpienia takim przedsiębiorstwem. Jej prawidłowe działanie nie byłoby możliwe w żadnym zakresie gdyby nie wykorzystanie elektryczności i paliw płynnych do wprawiania w ruch wszystkich maszyn potrzebnych do produkcji.

Szkoda warunkująca odpowiedzialność z art. 435 k.c. musi powstać na skutek "ruchu przedsiębiorstwa". Pojęcie to traktuje się szeroko i odnosi się do funkcjonowania przedsiębiorstwa jako całości, obejmującego każdy przejaw jego działania (zob. Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 czerwca 2014 r., IV CSK 588/13, LEX nr 1514741). Jest to zatem nie tylko ruch maszyny produkcyjnej, jak również pojazdu poruszającego się na terenie tego przedsiębiorstwa, ale także ich poszczególnych elementów i innego rodzaju oddziaływania tego ruchu, które wywołało szkodę – nie związanego bezpośrednio z urządzeniem bezpośrednio napędzanym siłami przyrody. Wystarczy bowiem, iż przedsiębiorstwo w sensie ogółu wprawiane jest w ruch w ten właśnie sposób.

Istotne jest, iż odpowiedzialność na podstawie powołanego przepisu opiera się na zasadzie ryzyka przedsiębiorcy, który prowadząc przedsiębiorstwo / zakład wprawiany w ruch przy pomocy sił przyrody musi się liczyć z licznymi niebezpieczeństwami jakie mogą się z tym wiązać. Nie jest zatem wymagane ustalenie zachowania bezprawnego po stronie przedsiębiorcy by przypisać mu odpowiedzialność za szkodę z tego tytułu.

Ostatnią z przesłanek wymaganych do ustalenia odpowiedzialności z art. 435 k.c., jest związek przyczynowy pomiędzy ruchem przedsiębiorstwa a szkodą. Interpretując tę przesłankę należy wskazać, iż nie musi być to związek bezpośredni, lecz może się także składać z ogniw pośrednich, z których dopiero ostatnie prowadzi do powstania uszczerbku. Wymagać jedynie należy, aby w łańcuchu powiązań każdy kolejny skutek był w stosunku do bezpośrednio poprzedzającej go przyczyny skutkiem normalnym i aby końcowy efekt całej relacji przyczynowo-skutkowej (szkoda) mógł być uznany za normalne następstwo czynnika, który go zapoczątkował, w tym przypadku

- ruchu przedsiębiorstwa (zob. Wyrok Sądu Apelacyjnego w W. z dnia 5 września 2014 r., I ACa 293/14, LEX nr 1515309).

Okoliczności powołane powyższej stanowią przesłanki konieczne, które muszą zaistnieć łącznie w danym stanie faktycznym by zastosowanie znalazł art. 435 k.p.c. Regulacja przewiduje również możliwość uchylenia się od odpowiedzialności przedsiębiorcy, ale tylko wtedy gdy wyłączną przyczyną powstania szkody jest siła wyższa lub jeżeli szkoda powstała z wyłącznej winy poszkodowanego lub wyłącznej winy osoby trzeciej, za którą prowadzący przedsiębiorstwo lub zakład nie ponosi odpowiedzialności.

Odnosząc powyższe do niniejszej sprawy należy podkreślić, iż pozwana spółka zarzuciła, że nie posiada legitymacji biernej do występowania w niniejszej sprawie po stronie pozwanej podnosząc, iż powód był zlecenioborcą firmy (...) Sp. z o.o. w W., z którą z pozwaną łączyła umowa o świadczenie usług. I skoro powód pracował dla (...) Sp. z o.o., to ten podmiot mógłby ponosić ewentualną odpowiedzialność jako pozwany w niniejszej sprawie.

Dlatego pozwana (...) wniosła o przypoznanie (...) Sp. z o.o. w W. ale także o przypoznanie ubezpieczyciela, z którym łączy ją umowa ubezpieczenia – (...) S.A. w S..

Sąd w toku postępowania zawiadomił zarówno (...) Sp. z o.o. w W., jak i (...) S.A. w S. o toczącym się postępowaniu, zawiadomił o terminie pierwszej rozprawy i wezwał do zajęcia stanowiska, czy wyrażają wolę przystąpienia do postępowania w charakterze interwenienta ubocznego w trybie art. 77 KPC. Wskazać należy jednak, iż żaden z przypozowanych nie wyraził chęci wzięcia udziału w toczącym się postępowaniu. (...) Sp. z o.o. w W. stwierdziło wprost, iż nie ma w tym interesu prawnego. Natomiast ubezpieczyciel pozostawił wezwanie Sądu bez odpowiedzi, nie deklarując tym samym woli wzięcia udziału w sprawie. Istotnym jest, iż zgodnie z art. 84 § 2 k.p.c. osoba trzecia „może” zgłosić przystąpienie do sprawy jako interwent uboczny. Nie jest to zatem jej obowiązek a uprawnienie, wobec czego skorzystanie z niego uzależnione jest jedynie od jej woli.

Podkreślenia wymaga jednak, iż zgodnie z prezentowanym w judykaturze stanowiskiem pracodawca i zakład, na którego terenie pracodawca wykonywał czynności zleczone umową, ponoszą odpowiedzialność solidarną za szkodę wyrządzoną pracownikowi poszkodowanemu w wypadku przy pracy, jeżeli oba te podmioty odpowiadają na podstawie art. 435 k.c. (zob. Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 marca 2004 r., II UK 260/03, LEX nr 125743).

Pozwana jako prowadząca przedsiębiorstwo wprawiane w ruch za pomocą sił przyrody jest odpowiedzialna za skutki jego działania. Umożliwiając zleceniodawcom (...) Sp. z o.o. w W. pracę w swoim przedsiębiorstwie, nie staje się automatycznie ich pracodawcą, czy zleceniodawcą, jednakże nie wyłącza to jego odpowiedzialności za zasadzie art. 435 k.c. Pozwana była bowiem zobowiązana do zapewnienia zarówno swoim pracownikom, jak i innym osobom „użytkowanym” bezpieczne warunki pracy, w odpowiednie szkolenie w zakresie bezpieczeństwa wykonywania pracy. Nie można bowiem bezrefleksyjnie stwierdzić, iż to jedynie zleceniodawca zobowiązany był do wyszkolenia zleceniobiorcy i zapewnienia mu zadań dla niego odpowiednich. Zleceniodawca wykonywał te obowiązki, jednakże w ograniczonym zakresie. To pozwana bowiem decydowała o tym jakie zadania danego dnia będzie wykonywała konkretna osoba – zlecenioborca. Pozwana również dokonywała kolejnego szkolenia ogólnego w zakresie BHP, a także szkolenia stanowiskowego – bez znaczenia jest przy tym, czy było one w danym wypadku wystarczające. (...) Sp. z o.o. w W. nie miała nawet szczegółowej wiedzy co do zakresu wykorzystywania zleceniodawców przez pozwaną, a przy tym należy założyć, iż nie mogła w sposób rzetelny przygotować zleceniobiorcy do wykonywania pracy na konkretnym - wyspecjalizowanym stanowisku. Okoliczność ta nie wyłącza jednak odpowiedzialności (...) Sp. z o.o. w W. za powstałą w niniejszej sprawie szkodę. Zważyć należy, iż pozwana i zleceniodawca powinni współpracować by zapewnić osobom świadczącym pracę, bezpieczne warunki pracy, efektywne szkolenie i zapobiegać zdarzeniom niepożądanym. Stąd też uznać trzeba, iż jest ona solidarnie zobowiązana do naprawienia szkody wyrządzonej powodowi. A powód dotychczas żadnej kwoty odszkodowania nie otrzymał.

Odpowiedzialność gwarancyjną/regresową z tego tytułu ponosić może również ubezpieczyciel pozwanej, jeżeli ustalone zdarzenie szkodzące stanowi wskazany w umowie ubezpieczenia wypadek ubezpieczeniowy.

Abstrahując od powyższego wskazać należy, iż przebieg zdarzenia szkodzącego był niekwestionowany przez strony postępowania, wobec czego Sąd nie dokonał w tym zakresie odrębnych ustaleń. Bezspornym było, iż w dniu (...) r. około (...)w nocy powód B. G. (1)pracował w zakładzie pozwanej. Wraz z inną pracownicą – K. W.(z dłuższym stażem) kontrolował ułożenie formatów tektury jakie wytwarzała maszyna. W momencie gdy maszyna podała rozsypany stos formatów tektury powód wraz z K. W.podbiegli do transportera by je ułożyć w stos. Powód stanął na transporterze, tyłem do wózka transportowego, którym poruszała się B. R. (1).\

W momencie, gdy wózek znalazł się na wysokości transportera, prawa noga powoda została wciągnięta pomiędzy transporter a wózek, a w dalszej konsekwencji przygnieciona przez wózek transportowy.

Przebieg tego zdarzenia potwierdzili oprócz samego powoda także, świadkowie K. W., B. R. (1) oraz J. K. – pracownicy pozwanej, którzy byli obecni na hali w chwili wypadku i bezpośrednio po nim. Zeznania te, jak że zostały złożone przez naocznych świadków zdarzenia są dla Sądu wiarygodne.

Uwzględniając dokonane ustalenia Sąd nie ma wątpliwości, iż pozwana zobowiązana jest do poniesienia odpowiedzialności za skutki zdarzenia z dnia (...)r. To ruch jej przedsiębiorstwa wywołał szkodę, a co więcej ona odpowiadała częściowo za ogólne szkolenie BHP i w całości za szkolenie stanowiskowe. Szkolenie to jak wskazał sam powód ograniczało się jedynie do ustnego wskazania przez starszych pracowników sposobu wykonywania pracy. Nie był to zatem szczegółowy instruktaż. Co więcej pracownicy zatrudnieni na krótki okres czasu – jak (...)letni powód, nie miał stałego stanowiska pracy, ale każdorazowo przełożony zlecał mu wykonywanie danego dnia określonych prac. Nie mógł więc on polegać na doświadczeniu, jakie zdobywa się w pracy na stałym stanowisku.

Chcąc uzasadnić wyłączenie odpowiedzialności odszkodowawczej pozwanej, jej pełnomocnik profesjonalny w odpowiedzi na pozew powoływał się na stanowisko Sądu Najwyższego wyrażone w wyroku z dnia 9 grudnia 1997 r. (II UKN 389/97, LEX nr 33907), cytując ,że zakład pracy, na terenie którego nastąpiło nieszczęśliwe zdarzenie nie ponosi odpowiedzialności za wypadek przy pracy, jakiemu uległ pracownik zatrudniony u innego pracodawcy. Należy jednak zauważyć, iż w tezie tego orzeczenia (we fragmencie pominiętym przez pełnomocnika pozwanej) wprost wskazano, iż dotyczy ono odpowiedzialności zakładu na podstawie przepisów ustawy z dnia 12 czerwca 1975 r. o świadczeniach z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych (jednolity tekst: Dz. U. z 1983 r. Nr 30, poz. 144 ze zm.), a nie na podstawie art. 435 k.c. Zostało ono zatem powzięte w zupełnie innych okolicznościach faktycznych i prawnych, co uniemożliwia odniesienie dokonanych tam przez Sąd Najwyższy ustaleń i zważeń prawnych do niniejszej sprawy.

Odpowiedzialność pozwanej z tytułu skutków zdarzenia z dnia (...) r. obejmuje zarówno pokrycie szkody majątkowej, jak też niemajątkowej, rozumianej jako krzywda – stosownie do treści art. 445 k.c. Krzywda ta jest rozumiana jako ogół wszystkich ujemnych przeżyć związanych ze zdarzeniem wywołującym szkodę tj. bólu, cierpienia fizycznego i psychicznego, poczucia bezradności strachu itp. Rozmiar krzywy jest jednak każdorazowo uzależniony od okoliczności sprawy, a wpływ na niego mają np. wiek poszkodowanego, wielkość uszczerbku na zdrowiu, wpływ na dotychczasowe życie, konieczność pomocy osób trzecich itp. Roszczenie zadośćuczynienia, którego niniejszym pozvem dochodzi powód ma na celu rekompensowanie mu doznanych cierpień, a tym samym poprzez wypłatę kwoty pieniężnej złagodzić jego krzywdę. Może on bowiem dzięki kwocie zadośćuczynienia podjąć próby ponownej adaptacji w zmienionej przez wypadek rzeczywistości.

Ustalając rozmiar krzywdy Sąd wziął pod uwagę ustalenia zawarte w opinii zespołu biegłych lekarzy z zakresu ortopedii i neurologii, którzy dzięki posiadanej wiedzy specjalnej, wykonanym badaniom przedmiotowym B. G. (1) i dokumentacji medycznej załączonej do akt sprawy, mogli rzetelnie ustalić zakres uszczerbku za zdrowiu jakiego doznał powód, skutki tego uszczerbku i rokowania na przyszłość.

Biegli stwierdzili u B. G. (1) stan po operacyjnym leczeniu zmiążdżenia stopy prawej, pourazową płasko – koślawą deformację stopy z nadmiernym ograniczeniem funkcji statycznie – motorycznych kończyny oraz amputację V palca prawej stopy . Ustalili, iż obrażenia te skutkowały powstaniem u powoda 22% trwałego uszczerbku na zdrowiu. Wyjaśnili, iż deformacja stopy poszkodowanego ma charakter trwały, co w powiązaniu z zespołem bólowym ogranicza

jego sprawność fizyczną , z uwagi na zdecydowanie ograniczoną zdolność znoszenia obciążeń przez uszkodzoną stopę, zdolność do wykonywania biegów, czy skoków jest znacznie obniżona. Co więcej doznane przez powoda obrażenia rokuja niepomyślnie na przyszłość . Nieprawidłowe obciążanie uszkodzonej stopy wiąże się w przyszłości z szybkim powstawaniem zmian zwyrodnieniowych stawów. Będzie on także stale odczuwał nasilające się dolegliwości bólowe, obrzęki i niewydolność chodu. Może to powodować w przyszłości konieczność przeprowadzenia zabiegów operacyjnych w celu stabilizacji stawów, a także zabiegów rehabilitacyjnych.

Sąd uznał, iż biegli w sposób rzetelny ustalili, zgodnie z Rozporządzeniem Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 18 grudnia 2002 r. w sprawie szczegółowych zasadach orzekania o stałym lub długotrwałym uszczerbku na zdrowiu – wysokość trwałego uszczerbku na zdrowiu powoda. Uwzględnili oni przy tym okoliczności, które wpływają na ograniczenie jego możliwości fizyczno – ruchowych oraz przedstawili prognozę jego stanu zdrowia na przyszłość.

Sąd nie podzielił przy tym stanowiska pełnomocnika pozwanej, jakoby opinia biegłych była lakoniczna i w sposób niedostateczny odpowiadała na postawione biegłym pytania. Dlatego też Sąd oddalił wniosek pozwanej o dopuszczenie dowodu z uzupełniającej opinii biegłych, jako nie przydatny w odniesieniu do dokonanych w sprawie ustaleń oraz zmierzający jedynie do nieuzasadnionego przewlekania postępowania.

Sąd ustalając rozmiar krzywdy B. G. (1) wziął pod uwagę, iż wypadek z dnia (...)r. była dla niego źródłem ogromnych cierpień, zarówno fizycznych jak i psychicznych. Podczas dwukrotnej hospitalizacji powód przechodził zabiegi operacyjne. Bez wątplenia wiązały się one z bólem strachem i koniecznością rekonwalescencji. Co więcej powód musiał zmierzyć się z codziennością, jaka zastała go po wypadku – stracił bowiem palec u stopy i wiedział, że zawsze już będzie mieć problemy z chodzeniem, nie mówiąc już o innych formach aktywności fizycznej. Dla aktywnego maturzysty, który uprawiał (...), biegł i pływał, świadomość ta musiała być dramatyczna. Młody mężczyzna będący przed wypadkiem w doskonałej kondycji fizycznej, całkowicie samowystarczalny musiał zmierzyć się z koniecznością korzystania z pomocy rodziców, początkowo w podstawowych czynnościach życia codziennego, następnie w poruszaniu, dotarciu na wizyty lekarskie, czy zabiegi rehabilitacyjne. Ponadto powód miał już skonkretyzowane plany na przyszłość, które konsekwentnie realizował – dostał się na studia na kierunku stomatologia na (...), które miał rozpocząć od października 2013 r. Skutki wypadku tj. trudności z chodzeniem, brak możliwości długiego stania i obciążania stopy zmusiły go do rezygnacji ze swoich planów, zmienił on kierunek studiów na lekarski w W., gdzie obecnie studiuje. Jak sam podaje ma jednak świadomość dużych ograniczeń w wyborze przyszłej specjalizacji medycznej , gdyż z uwagi na doznany uraz i brak pełnej sprawności fizycznej nie może on swobodnie wybrać specjalizacji na dalszym etapie kształcenia. Powód wskazał, iż po wypadku jego życie się zmieniło, oprócz rezygnacji z aktywności sportowej, wycofał się także z życia towarzyskiego. Nie uczestniczy już tak często w imprezach i spotkaniach ze znajomymi. Dolegliwości bólowe, a początkowo też konieczność uczestnictwa w rehabilitacji uniemożliwiły wyłączyła go z życia towarzyskiego. Obecnie wstydzi się on pokazywania swojej zdeformowanej stopy, a więc nie nosi odkrytego obuwia, unika plaży i basenów.

Z uwagi na rozpoczęte bezpośrednio po wypadku studia medyczne i obecną ich kontynuację, powód jako młody student medycyny ma większą merytoryczną wiedzę na temat konsekwencji wypadku , co niewątpliwie nie ułatwia mu pogodzenia się z zaistniałą sytuacją.

Powyższe ustalenia potwierdzili rodzice powoda A. i R. małż. G., którzy złożyli zgodne i przydatne w sprawie zeznania, uznane przez Sąd za wiarygodne - byli oni bowiem bezpośrednimi świadkami skutków jakie wypadek wywarł na życie ich syna , zarówno w sferze zdrowia fizycznego , ale przede wszystkim jego przeżyć psychicznych i emocjonalnych .

Podkreślić należy, iż wiek poszkodowanego , który obecnie ma 21 lat , ma bardzo istotne znaczenie dla określenia zakresu krzywdy, gdyż przyjmuje się, że zwykle większą krzywdą jest kalectwo u młodej osoby, w pełni sił , niż u człowieka starszego, schorowanego (zob. wyrok Sądu Apelacyjnego wB.z dnia 21 marca 2014 r., I ACa 837/13, LEX nr 1451592).

Sąd nie podziela w niniejszej prawie argumentacji strony pozwanej w zakresie ustalenia wyłącznej winy lub też przyczynienia się powoda B. G. (1) do powstania szkody. Pełnomocnik pozwanej podnosił, iż powód pomimo

wielu szkoleń z zakresu bezpieczeństwa i higieny pracy, uwag ze strony innych pracowników, zachował się nieodpowiedzialnie wchodząc w strefę oznaczoną jako strefa zagrożenia, co spowodowało szkodę. Gdyby bowiem nie znalazł się w tej strefie do zdarzenia by nie doszło.

Z ustaleń Sądu wynika, iż zachowanie powoda nie stanowiło przyczynienia się, a tym bardziej wyrządzenia szkody z jego wyłącznej winy. W chwili zdarzenia powód znajdował się w pobliżu namalowanej na posadzce hali produkcyjnej linii żółtej. Była to linia ostrzegawcza, przed strefą w której poruszają się wózki transferowe. Nie oznaczała ona jednak zakazu wejścia do tej strefy. Co więcej, wózek poruszający się po swojej trasie przekracza oznaczoną na żółto strefę (wystaje za linię).

Z zeznań świadka K. W., która pracowała z powodem na tym samym stanowisku wynika wprost, iż jego zachowanie tego dnia było normalne i prawidłowe. Wyjaśniła, iż przy obsłudze transportera konieczne jest by jedna osoba stała bardzo blisko wózka, a także weszła na maszynę, gdyż w nie można ułożyć stosu kartonów w inny sposób. Podkreśliła, iż tak jak powód zachowałby się każdy z pracowników, pracujących przy maszynie. Co więcej, potwierdziła ona zeznania powoda, iż tego dnia pracę wykonywano w dużym pośpiechu, gdyż maszyna pracowała bardzo szybko. Jak stwierdziła „wszystko robiło się w biegu”.

Wskazać należy, iż z zeznań zarówno świadków K. W., jak i B. R. (2) czy A. D. (1) wynika, iż po zdarzeniu odnowiono oznaczenia szlaków jezdnych wózków, ustawiono dodatkowe oznaczenia w formie namalowanych żółtych postaci oraz oznaczono przejścia przez te szlaki, a także zamontowano na maszynie specjalne zabezpieczenia szczelin przed wpadnięciem do nich kończyny.

Z powyższych zeznań wynika, iż B. G. (1) wykonywał swoją pracę prawidłowo, z właściwym zaangażowaniem i starannością. Pracująca wspólnie z nim K. W. wprost stwierdziła, iż ustawienia formatów można było dokonać tylko w sposób przyjęty przez powoda, a wypadek ten mógł się przydarzyć także jej samej. Należało zatem przyjąć, iż powód nie przyczynił się w żadnym stopniu do powstałej szkody, to tym bardziej brak podstaw do przypisania powodowi wyłącznej winy.

Należy także podkreślić, iż winy za zdarzenie nie można przypisać także kierującej wózkiem B. R. (2). Jak bowiem wskazała nie widziała powoda, zdarzenie nastąpiło w sposób tak nagły, iż fotokomórka zamontowana na wózku zatrzymała go dopiero gdy noga powoda została już zmiażdżona.

Świadek B. R. (2) – pracownik pozwanej z wieloletnim stażem, nie jest także osobą trzecią w rozumieniu art. 435 k.c., gdyż do grona osób trzecich, za które prowadzący przedsiębiorstwo ponosi odpowiedzialność zalicza się każdego, kto w jakikolwiek sposób został włączony w ruch przedsiębiorstwa (por. Wyrok Sądu Apelacyjnego w K. z dnia 10 kwietnia 2014 r., III APa 57/13, LEX nr 1461034). A świadek była etatowym wieloletnim pracownikiem pozwanej spółki.

W niniejszej sprawie nie ma zatem podstaw uzasadniających zwolnienie pozwanej od odpowiedzialności za doznaną krzywdę, ani też dokonania miarkowania zadośćuczynienia na podstawie art. 362 k.c. (brak przyczynienia).

Ustalając rozmiar doznanej przez powoda B. G. (1) krzywdy Sąd wziął pod uwagę wszelkie okoliczności sprawy, w tym także rodzaj doznanych przez poszkodowanego obrażeń i rozmiar związanych z nimi cierpień fizycznych i psychicznych, ich nasilenie i czas trwania, nieodwracalność następstw wypadku, trwale kalectwo i jego stopień, oszpecenie, szanse na przyszłość, wiek poszkodowanego, poczucie nieprzydatności społecznej, bezradność życiową, konieczność korzystania ze wsparcia bliskich oraz inne czynniki podobnej natury (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w K. z dnia 20 stycznia 2014 r., I ACa 763/13, LEX nr 1428063).

Wobec tego należy podkreślić, że uznaniu sędziowskiemu pozostawione jest właśnie „przewartościowanie” krzywdy niematerialnej na odpowiednią sumę pieniężną.

Sąd pomocniczo wziął pod uwagę okoliczność ustalenia przez biegłych lekarzy trwałego uszczerbku na zdrowiu powoda w wysokości 22%. Jest to zdaniem Sądu dość wysoki uszczerbek na zdrowiu, tym bardziej w konfrontacji z wiekiem poszkodowanego.

Kierując się powyższymi przesłankami i kryteriami Sąd uznał, że roszczenie powoda o zadośćuczynienie jest uzasadnione co do zasady. Orzekając o jego wysokości Sąd miał na względzie, iż wysokość zadośćuczynienia musi odpowiadać warunkom jakie powinno spełniać zadośćuczynienie tzn. kwota ta powinna być adekwatna do doznanych cierpień, musi stanowić dla poszkodowanego odczuwalną wartość ekonomiczną, a nie być kwotą symboliczną, ani nadmiernie wysoką. Zgodnie z tym Sąd ustalił należne powodowi zadośćuczynienie na kwotę 45.000 zł.

Sąd uwzględnił zatem zakres cierpień powoda a także to, że powód jest osobą młodą, studiuje w trybie stacjonarnym medycynę i jest na utrzymaniu rodziców. Konsekwencje zdrowotne po wypadku były szczególnie uciążliwe dla powoda, młodego człowieka, który tuż przed wypadkiem zdał maturę, wkraczał w dorosłe życie. Musiał jednocześnie zmierzyć się z niespodziewaną sytuacją zdrowotną, zmianą środowiska, opuszczeniem rodziny z uwagi na podjęte studia.

Mając powyższe na uwadze w pkt. 1 wyroku zasądzono na rzecz powoda B. G. (1) od pozwanej (...). w O.kwotę 45.000,00 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 11 września 2013 r. do dnia zapłaty na podstawie art. 481 § 1 i 2 k.c. Wprawdzie powód żądał zapłaty odsetek od następnego dnia po doręczeniu pozwanemu wezwania do zapłaty tj. od dnia 29.08.2013r. (k. 18-21), ale uzasadnione jest zdaniem sądu żądanie odsetek ustawowych od dnia 11.09.2013r.

Zgodnie bowiem z art. 455 k.c., jeżeli termin świadczenia nie jest oznaczony, ani nie wynika z właściwości zobowiązania, świadczenie powinno być spełnione niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do wykonania. W ocenie sądu termin niezwłoczny to okresu dwóch tygodni po doręczeniu pozwanej wezwania do zapłaty. Termin ten umożliwił bowiem pozwanej ustalenie zasad odpowiedzialności i odniesienie się do żądania powoda.

W pozostałej części żądanie w przedmiocie zadośćuczynienia należało oddalić. Należy podkreślić, iż powód nie przedstawił w toku postępowania żadnych dowodów na potwierdzenie poniesionych kosztów leczenia zgłoszonych tytułem odszkodowania na kwotę 1.700,00 zł, wbrew obowiązkowi wynikającemu art. 6 k.c. Stąd roszczenie o zwrot tych kosztów podlegało oddaleniu jako nie udowodnione.

O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 100 k.p.c., uwzględniając zakres w jakim powód B. G. (1) utrzymał się z żądaniem pozwu. Uwzględniając zatem, iż wygrał on sprawę w ok. 63 %, w takiej proporcji kosztami procesu należało obciążyć stronę pozwaną.

Na ogólna sumę kosztów procesu złożyły się :

- opłata sądowa od pozwu w kwocie 3.585,00 zł (powód uiszczył 1.000,00 zł od pozostałej został zwolniony),
- koszty opinii biegłych w łącznej kwocie 1.243,82 zł (powód uiszczył zaliczkę w kwocie 1.000,00 zł),
- stawki wynagrodzenia pełnomocników po 3.600,00 zł plus opata skarbową od pełnomocnictwa)

Sąd zasądził na rzecz powoda od pozwanej częściowy zwrot kosztów postępowania w wysokości odpowiadającej stosunkowo wygranej, tj. w kwocie 1.153,76 zł. Sąd obciążył pozwaną kosztami sądowymi w zakresie wydatków poniesionych w toku procesu tymczasowo przez Skarb Państwa, tj. w zakresie kwoty 243,82 zł przyznanego biegłemu wynagrodzenia i kwoty 2.585 zł tytułem opłaty sądowej od pozwu, od uiszczenia której powód został zwolniony. Dlatego też, na podstawie art. 113 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych w zw. z art. 100 k.p.c., Sąd orzekł jak w punkcie 4. sentencji wyroku.

Mając powyższe na uwadze, orzeczono jak w wyroku.

SSR Małgorzata Mikos - Bednarz